

Małpa i ja – Bajm

Miałeś rację,
Nigdy tak nie było dobrze jak teraz,
Piję kawę i
Nic właściwie mi do szczęścia nie trzeba
Jestem Bóg wie kim,
Albo nikim, bez żadnego wyrazu,
Mówię: będzie tak,
Jak bym dzień kolejny znała na pamięć

Moja małpa wie, jak naprawdę ze mną jest,
Patrzy w oczy tak, jakby znała mnie od lat
Kiedy jest mi źle, opowiada różne dziwne historie
Moja małpa wie, wie dokładnie jak to jest,
Kiedy nie wiem już, co mam robić, dokąd iść
Wtedy mówi mi: hej weź się w garść
I zacznij wszystko od nowa

Miałeś rację,
Zachowuję się jak trochę stuknięta,
Przez ten długi czas,
Mylą mi się dni powszednie i Święta
Piję kawę i
Czytam list od swoich wiernych przyjaciół
Lecz nie wierzę im,
Ani Tobie - wierzę tylko swej małpie

Miałeś rację,
Nigdy tak nie było dobrze jak teraz,
Piję kawę i
Nic właściwie mi do szczęścia nie trzeba
Jestem Bóg wie kim,
albo nikim, bez żadnego wyrazu,
Mówię: będzie tak,
Jak bym dzień kolejny znała na pamięć

Moja małpa wie, jak naprawdę ze mną jest,

Patrzy w oczy tak, jakby znała mnie od lat
Kiedy jest mi źle, opowiada różne dziwne historie
Moja mała wie, wie dokładnie jak to jest,
Kiedy nie wiem już, co mam robić, dokąd iść
Wtedy mówi mi: hej weź się w garść
I zacznij wszystko od nowa

Moja mała wie, jak naprawdę ze mną jest,
Patrzy w oczy tak, jakby znała mnie od lat
Kiedy jest mi źle, opowiada różne dziwne historie
Moja mała wie, wie dokładnie jak to jest,
Kiedy nie wiem już, co mam robić, dokąd iść
Wtedy mówi mi: hej weź się w garść
I zacznij wszystko od nowa



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych